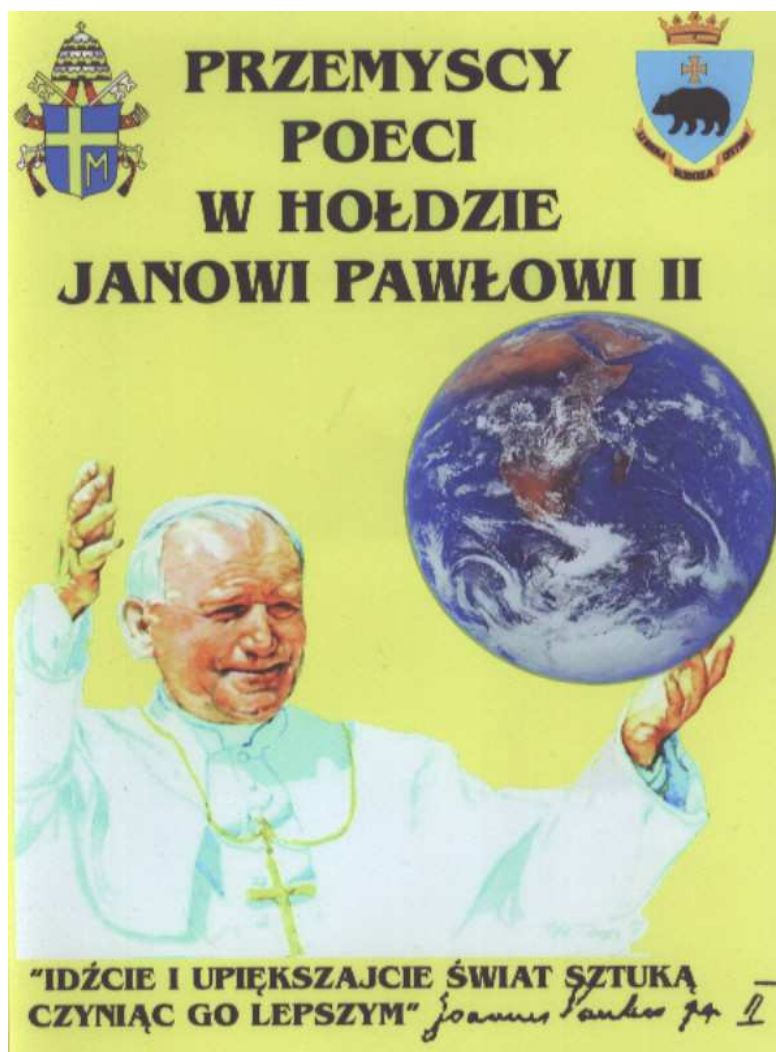




W HOŁDZIE

*BŁOGOSŁAWIONEMU
JANOWI PAWŁOWI II*

Wydawca :
Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”
Przemyśl, ul. Żeromskiego 10

1 Maja 2011 r.

**„Jeśli ktoś lub coś każe ci sądzić,
że jesteś już u kresu, nie wierz w to !
Jeśli znasz odwieczną Miłość, która Cię stworzyła,
to wiesz także,
że w Twoim wnętrzu mieszka dusza nieśmiertelna.
Różne są w życiu " pory roku " :
jeśli czujesz akurat, że zbliża się zima,
chciałbym, abyś wiedział, że nie jest to pora ostatnia,
bo ostatnia porą Twojego życia będzie wiosna:
wiosna zmartwychwstania.
Całość Twojego życia
sięga nieskończenie dalej niż jego granice ziemskie:
Czeka cię niebo”**

Jan Paweł II

**PRZEMYSCY POECI
W HOŁDZIE JANOWI PAWŁOWI II**

Członkowie Stowarzyszenia

***Janina Fida Kuszpit, Marian Garwona, ,
Alicja Surowiecka Lach, Monika Lach
Paweł Piętał, Halina Pisz***

Sympatycy

***Janina Cieleń, Alicja Chruścicka, Monika Jasina,
Anna Paczkowska, Grażyna Piętał***

Uczniowie Szkoły im. Jana Pawła II

***Maciej Bondyra, Julia Cieślak,
Julia Pobidyńska, Aleksandra Sielska***

pod kierunkiem nauczycieli
Elżbiety Dębickiej, Katarzyny Doniek, Marii Plezi

Zespół Redakcyjny
Jerzy Łobos – przewodniczący
Marian Garwona, Maria Słoboda

Projekt okładki: Marian Garwona
Fotomontaż zdjęcia w Rynku: Sylwester Gołąbek
Zdjęcie Pomnika: Zdzisław Czernecki

Czy można zapomnieć ?

16 październik 1978 r. o godzinie 18.18 z komina nad Kaplicą Sykstyńską uniósł się biały dym. Wkrótce oszołomiony świat poznał nowego następcę Świętego Piotra – Papieża z dalekiej Polski, który obrał sobie imię Jan Paweł II.

Rok 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002 - to 8 lat w których Jan Paweł II odwiedzał swoją Ojczyznę. To osiem pielgrzymek do kraju z którym jak często zaznaczał „ nie może się rozstać moje serce”. Przeżywaliśmy te chwile bardzo entuzjastycznie pełni uniesienia i euforii. Do dzisiejszego dnia każdy z nas tamte dni i spotkania zachowuje w swojej pamięci i w swoim sercu.

Nadszedł rok 2005, rok w którym Wielki Papież Jan Paweł II syn polskiej ziemi odszedł do domu Ojca. To kolejna chwila, która na trwale wpisała się w naszą pamięć a pamiętne słowa „ Santo subito ” rozbrzmiewające na Placu Świętego Piotra w Rzymie, oraz zamykająca się Księga Ewangelii leżąca na trumnie zmarłego Papieża – podmuchem wiatru, wywarła na niejednym z nas szczególne wrażenie.

1.05.2011 rok to kolejna data szczególna dla polskiego Narodu – to dzień beatyfikacji na Placu Świętego Piotra w Rzymie Papieża Polaka. Cóż powiedzieć: przypominają się tu słowa Ojca Świętego wypowiedziane w 1978 r. podczas inauguracji Pontyfikatu „wszystko co chciałoby się powiedzieć będzie blade w stosunku do tego co czuje moje serce”

Z pewnością takiego odczucia doznajemy i my wobec tych wydarzeń, brak jest nam po prostu słów. Dziś niewątpliwie przed nami odżywają na nowo tamte wszystkie niezapomniane chwile, z odległych lat gdy przybywał do nas Pielgrzym - Nadziei, Miłości, Pokoju - nauczał, wskazywał, prosił, błagał, przypominał, modlił się z nami i za nas.

Oddział Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” z okazji zbliżającej się Beatyfikacji dla upamiętnienia i utrwalenia tego wydarzenia podjął z inicjatywy zespołu kultury, grupy poetów zrzeszonych w naszym Stowarzyszeniu inicjatywę wydania tomiku poezji poświęconej Janowi Pawłowi II

Dzień beatyfikacji niech będzie dniem szczególnej naszej wdzięczności Bogu Wszechmogącemu za życie działalność, posługę Wielkiego Polaka Ojca Świętego Jana Pawła II. W ten dzień jednak módlmy się szczególnie o to abyśmy za przyczyną Błogosławionego Jana Pawła II zdolni byli wypełnić całe Jego wielkie dziedzictwo, które nam pozostawił: homilie, encykliki, listy pasterskie, adhortacje. Abyśmy potrafili w każdym miejscu i o każdym czasie tak jak On być wiernym Krzyżowi i Ewangelii. Abyśmy byli zdolni i potrafili wypełnić przesłanie które skierował do nas w kwietniu 1994 r. „ Budujcie Civitas Christiana”.

**Przewodniczący Rady Oddziału
Katolickiego Stowarzyszenia
„ Civitas Christiana ” w Przemyślu
Jerzy Łobos**



Pomnik na Placu Wolności w Przemyśle

1 V 2011 r.

**Data, która wpisze się głęboko w historię świata nie tylko chrześcijańskiego
- dzień beatyfikacji Ojca świętego Jana Pawła II .**

Aby uczcić ten dzień, Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana w Przemyśle publikuje tomik poezji poświęconej osobie Papieża Polaka. Jest to zbiór wierszy, przemyskich poetów - amatorów, działających w kole Wena przy naszym Stowarzyszeniu oraz Sympatyków a także Uczniów Szkoły Podstawowej Nr 6 im. Jana Pawła II. Wszystkich ich łączy pasja do poezji, w których postać Jana Pawła II jest częstą inspiracją twórczą.

W wierszach podjęto próbę zmierzenia się z opisem życia, posługi ludziom i światu oraz prośb o wstawiennictwo, jakie z modlitwą do niego kierujemy. Jest to miniaturowa namiastka wielkości Osoby Jana Pawła II, ale szczerza, płynąca z głębi serca.

„ Amator” słowo pochodzące z języka włoskiego (amanti), czyli od serca, to tworzenie z miłości, z potrzeby wnętrza duszy.

W imieniu autorów polecam wiersze zawarte w tomiku, wierząc że podczas czytania każdy odnajdzie choćby wers, który posłuży mu do osobistej, głębokiej refleksji.

*W imieniu autorów tomiku „ W hołdzie Janowi Pawłowi II ”
Marian Garwona „ Pierun ”*

JANINA FIDA – KUSZPIT

WIELKIE SERCE

Jak wielkie serce Ojciec Święty miałeś,
Że całą Ziemię objąłeś swą miłością.
Każdego poznawać i kochać chciałeś,
Szukałeś człowieka z wielką gorliwością.
Ciągłe byłeś zajęty pisaniem, podróżami,
Myślał jak zagubionym pomóc jak doradzić,
Ciągłe pracowałeś nad wiernych duszami,
! jak niewiernych do Boga prowadzić.

Magiczną moc-Twoje słowa miały,
Prawdy Boże dawno przez nas poznane,
W Twojej mowie rosły, do nas przemawiały.
W homiliach i posłaniach pięknie zapisanych.

Zatwardzali przeciwnicy - przywódcy narodów
Zwrócili swoje oczy na majestat Twój.
Pochylali głowy z uszanowaniem,
Gdzie się pojawiłeś, tam ustawał bój.

Idziemy dziś ufni pięknej wiary drogą,
Mówiłeś kiedyś „wypełniam wolę Pana”,
Kto cię ujrzał i słuchał, chciał zawsze być z Tobą,
Wszystkim była i jest droga , Twa Postać Świetlana.

2005 r.

OJCZE ŚWIĘTY

Prowadzić nas chciałeś Ojczy Święty
I całym swoim życiem służyłeś
Widziałeś jak słabą wolę mamy
Dlatego ciągle nas uczyłeś

Wspomagałeś pięknymi słowami
Które w serca nam zapadały
Dzieci chłoneły małymi serduszkami
Starszych postanowienia się zmieniały
Dziś Cię każdy wspomina i homilii słucha
Smutny rok żałoby i odejścia Twego
Te piękne słowa „Nie traćcie ducha”
„Zawierzyłem Was Matce Pana Naszego,,

Nasza ludzka droga do Pana zmierza
Wołał dalej Papież „Nie łamcie przymierza”
W modlitwie i pokorze wielki cel tkwi
Odwagi? „Bóg przed grzesznym nie zamyka drzwi”

Gdy raz ostami patrzyliśmy
Na drogą nam trumnę co się oddalała
Wśród wołania, modlitwy i narodów płaczu
Moc niezwykła kartkami biblij powiała

2006 r.

O OJCU ŚWIĘTYM W ROCZNICĘ ŚMIERCI

Trudno się pogodzić drogi Ojcze Święty
Że nie ma Cię dziś już z nami
Dzień Twego odejścia tak bolesny pamiętny
Ciągłe ze smutkiem go wspominamy

Fakt śmierci mieści się w naszym pojęciu
Ciągłe przecież kogoś żegnamy
Wiara nie da nam się długo zadrećzać
Bo na inne życie nadzieję mamy

Tak więc wierzymy ,że Stwórca Świata
Powołał do siebie Pasterza naszego
Bóg chciał by Papież odpoczął od Ziemi
Bo ma jeszcze ważne zadania dla Niego.

2008 r.

MARIAN GARWONA
„Pierun”

**PRZYRZECZENIE NARODU
DLA JANA PAWŁA
WIELKIEGO**

Matkę Bożą, Królową Polski
Co na Jasnej Górze dzierży tron
Czcic w modlitwie, prosząc
Łask ojczyźnie i dzieciom jej

W Jezusie na krzyżu szukać
Miłości, wiary, nadziei czerpać
Jak On ludzi umiłował
Z miłością bliźnich traktować

Kult Miłosierdzia Bożego
Rozwijać i hen propagować
By Jezus Chrystus Miłosierny
Od wszelkiego złego zachował

Kochać wszystkich ludzi
Niezależnie od koloru skóry
Nie zważać w jakim języku mówią
Przykład całemu światu dawać

Inne wyznania szanować
Wspólnie z nimi się modlić
Siać wokoło ziarno pojednania
By stokrotny plon wydało

Zainspirowane przez Krzysztofa T.

2005 r.

OJCZE ŚWIĘTY

Janie Pawle II Wielki
Miłością do Boga i ludzi
Obudziłeś w naszych sercach
Nadzieję na dzień jutrzejszy
Dziś już jesteś w niebie
Jakże smutno bez Ciebie
Jak na środku oceanu
Zostaliśmy bez kapitana
Zostawiłeś dobre mapy
Nauczyłeś jak je czytać
W modlitwie z Bożą pomocą
Dotrzemy do kresu
Tam na nas czekasz
U boku Trójcy Świętej
Wierzymy, że w niebie
Nie opuścisz w potrzebie
Patrząc na świat z góry
Miej nad nami pieczę
Chroń od głodu, wojny
Od waśni narodów
Świat jest inny bez Ciebie
Świat łąy za Tobą roni
Ciebie nie ma, my zostaliśmy
Żyć będziemy jak nauczałeś

2006 r.

JANOWI PAWŁOWI II WIELKIEMU

W I ROCZNICĘ ŚMIERCI

To nie prawda

Już cały rok minął.
To wcale nieprawda,
że ciebie nie ma
Żyjesz w naszych sercach.

Słowo jakie zostawiłeś,
żyje i świat zmienia .
Ziarno jakie zasiałeś
dopiero zaczyna kiełkować.

Mamy złudzenie, że jesteś
na krańcu świata z pielgrzymką,
że znów do nas przyjedziesz.
Ale to nie prawda.

Tam gdzie się udałeś -
kres pielgrzymki każdej.
Żyjąc jak nas nauczałeś,
Bóg nagrodzi, będziemy razem .

2006 r.

PRAGNIENIE

Bolesna data.
Pierwsza rocznica.
Już pełen rok
czas odmierzył
Jak Jan Paweł II
Wielki, rodak
udał się w pielgrzymkę,
W ostatnią pielgrzymkę.
Łzy się leją,
serce boli,
żyć należy,
jak nauczał.
By gdy Pan powoła,
do ukochanego Papieża
czas dołączyć.

2006 r.

BŁAGANIE W NADZIEI

Ojcze Święty,
Janie Pawle II
zwany wielkim
Santo Subito

Proszę Cię
szczerą modlitwą
o kolejny Cud
Nad Wisłą

Naród polski
skłócony, podzielony,
pychą zięjący,
chciwością porażony

Ojcze Święty
proszę Cię
szczerą modlitwą
o Cud Nad Wisłą

Przywróć rodakom
czystość serca,
miłość, wrażliwość
do braci w Bogu

Cóż nam zostało
z Twego pontyfikatu,
Stosy zdjęć i
zakurzonych książek

Cóż nam zostało
rocznica śmierci.

o 21.37 w oknie
zapalona świeca

Czy łązy za Tobą
były sztuczne,
co w nas zostało
z Twego nauczania

Naród polski
w amoku błądzi,
wskaż światelko
ku drodze miłości

Inaczej zatrać
Ojczyznę czeka,
bo dokąd prowadzi
chciwość i pycha

Wypełnione kościoły
zadają pytanie
Gdzie ci katolicy
na co dzień w życiu

Modlitwą ku tobie,
błaganie w nadziei
Ocknij naród
Ojczyzny Twej kochanej

2008 r.

CZAS

Jak czas szybko mija,
a serce ciągle boleje
Czasem myślę, że to sen,
że nieprawda, że Cię nie ma.

Sercem Ciągłe widzę,
Twój uśmiech pogodny,
dusza mi odtwarza
aksamitny, ciepły głos.

Kiedy patrzę w niebo,
ogarnia mnie wrażenie,
że patrzysz z domu Pana
Jak kiedyś z okna Watykanu.

Patrzysz i błogosławisz,
wypraszając wszelkie łaski
u Jezusa i Maryi Matki Jego
tego świata tak potrzeba.

Światu i zagubionym ludziom
w zgiełku pędzącej cywilizacji,
która jest ślepa i bezduszna
za nic ma drugiego człowieka.

2008 r.

OBOK NIEGO

Jan Paweł II Wielki
Santo Subito
Oficjalnie sługa Boży
Osobowość a tytuły

Człowiek co oblicze
Tego świata zmieniał
Ogrom łask wyjednał
Odszedł do nieba

Stamtąd patrzy i słucha
Kto w potrzebie prosi
Modlitwą łaski błaga
Obok Niego Jezus i Maryja

I nikogo nie opuści
Kto prosi na pewno otrzyma
Teraz może dużo więcej
Obok Niego Jezus i Maryja

ALICJA SUROWIECKA – LACH

POEMAT O JANIE PAWLE

I.
pomiedzy Początkiem i Końcem
jest miejsce na Obecność
czas teraźniejszy – bezsprzeczna przestrzeń istnienia
wypełniona dniami i nocami
i są wizje artystów
jak choćby te z kaplicy Sykstyńskiej
na które patrzyłeś
aż dojrzały owocem Tryptyku
freski Michała Anioła malowane Twoim słowem
stawały się raz jeszcze
WIDZENIEM NIEWIDZIALNEGO
oddechem Ducha
zjednoczonego z człowiekiem
„Tu es Petrus”
usłyszałeś w roku „dwóch konklawe”
i zobaczyłeś barkę
podpływającą do brzegów Wisły
„Tu es Petrus” z Polski
kraju
który przeszedł Gólgotę
a część jej na własnych ramionach
poniesiesz aż do Rzymu
i
Rzym się zdumiał
przez moment przebiegły wieki
dotknęły placu przed Bazyliką
i Człowiek idący za krzyżem
przemówił :”..Habemus Papam!...
Carolus Sanctae Romanae Ecclesiae Cardinale...Wojtyła...
Joannem Paulum Secundum!”

II.

Pan podał Ci rękę
- Tobie powierzam klucze Janie Pawle II
- paś owce moje
przez Ciebie przemówię do Narodów
- paś baranki moje
- aby poznali
że Cię posłałem
przeszyje Cię kula
ale nie umrzesz
osłoni Cię moja Matka
i zdumi się świat
bo od tej pory rozstąpią się przed Tobą
lądy
morza
i gdziekolwiek będziesz
pocałunek złożony przez Ciebie na Ziemi
odmieni jej oblicze

III.

Totus Tuus Maryja
TOTUS TUUS
napisałeś na herbie
i w sercu
od dnia narodzin
kiedy płaczem wtórowałeś Litanii
w czasie Nieszporów majowych
przez wszystkie stacje współczesnej drogi krzyżowej
szedłeś z Nią za Synem
aż do końca
prowadząc z sobą młodzież
dorosłych
i dzieci
całej Ziemi

NAJWIĘKSZY z Polaków
Iskro zapalająca świat MIŁOŚCIĄ
Opiekunie młodych
Miłośniku rodzin
Prawdo zrodzona z Prawdy
Niezlomny Pielgrzymie
Bracie poniżonych i chorych
mający odwagę otworzyć bramy Watykanu
dla wszystkich
.....
w godzinie
kiedy świat się zatrzymał
ciszą
uczuliśmy Twój powrót do Domu Ojca
aby za chwilę
zapłakać
jak Chrystus
na wieść o śmierci Przyjaciela

**„A trzeba mocy, byśmy ten Pański
Dźwignęli świat:
Więc oto idzie papież słowiański,
Ludowy brat;-„
[Juliusz Słowacki]**

x x x

słowiański papież już w domu Ojca bracie poeto
my – pielgrzymi
na emigrację skazani
między przeszłością
a przyszłością
ukrzyżowani
jak wy
którzy Ojczyźnie nieśliście siłę
której nie zmyły deszcze historii
ani mogiły
gdy sierotami Bóg nas uczynił na przodków ziemi
i na tułaczkę za chlebem jak wy idziemy
w czasie co trzecim jest tysiącleciem
w erze podbojów
pora by zagrał znów złoty róg
hejnał do boju

pora by Polak walczył o prawo do własnej ziemi
by jej nie hańbił ten co nie orał jej
ani plewił
a tylko brudne pieniądze pierze na krzywdzie ludu
któremu pracę i domy zabrał
kajdany włożył
niech wie
że dość ma naród takiej obroży
my z królewskiego jesteśmy rodu
nie farbowani

kłaniać się – tylko naszej Królowej Pani
co w Częstochowie tron jej
i nasza narodu siła
i jeśli trzeba znów powstaniemy
choćby z mogiły
i w rękach miecze co przetną przestrzeń
jak ostrze strzały
a w sercach ogień
co jeśli trzeba
Ziemie zapali

z tego narodu już iskra wyszła
na inne ludy
i zapłonęła jak olimpijski płomień zwycięstwa
bo dość miał w sobie słowiański papież siły i męstwa
aby odmienić oblicze Ziemi
miłością Ducha
i jeśli trzeba z tamtego świata
to wam przypomni
by brat wasz Abel
na własnej Ziemi
nie był bezdomny

wszystko mija
a życie kroplą jest w oceanie
porzućcie pychę
i fotel władzy
i zadufanie
i spójrzcie na świat
i swoich braci tak jak na siebie
bez belki w oku
i bez przysługi także niedźwiedziej
bo nie wie nikt z was
na jakim wozie
i dokąd jedzie

Z TOBĄ JANIE PAWLE II

1.

wszystko przemija w ludzkim świecie
jak liść spadły z drzewa
chwieje się na dziejów wietrze
losem
zapisany testament

czy można już zamknąć kartę
jak zrobił to DUCH
na Twej trumnie
czy śladem Twoim iść dalej
i
z tego być dumnym

2.

mówią o nas pokolenie J.P.II.
zakochane w swoim Mistrzu
niepokojne
zakładają się o naszą WIARĘ
ludzie mali
ziemscy przechodnie

czy śladami Twoimi idziemy
za Chrystusem
aż na Golgotę
czy jak statek
na dno pójdziemy
gdy kapitan pierwszy poległ
to ich martwi
i to ich boli

Tomaszów trzeciego tysiąclecia
czy jesteśmy jak Groń wytrzymali
czy padniemy w przedbiegach

a my przyszliśmy
i
zostaniemy
bo z Tobą Niebo szturmujemy

jesteśmy Twoją pieczęcią
boś nas nabył MIŁOŚCIĄ
i męką

3.

z Gronia widzi się więcej
Bóg na górach zatwierdzał PRZYMIERZA
na górze skonał w męce
i śmierć zwyciężył

my z tej góry
z polskiej krainy
z twego Gronia Janie Pawle II
piszemy
list

.....
co tam u Ciebie Janie Pawle
jaka jest wiosna w Niebie
czy dużo próśb i pacierzy
szturmuje Eden

a łąki
czy pachną ciepłem zieleni
potoki słów do Ciebie płyną
z Ziemi
chciałoby się bez końca
pytać
mówić
pomilczeć
a tu lawiny w doliny lecą
i macą ciszę
potoki rwą jak rwa kulszowa
pacierze zmarzły na wietrze
GRONÍ patrzy Niebu prosto w oczy
i widzi Ciebie
niezłomna
nieosiągalna
stawia opór czasowi
bo zapisała Twoje kroki
każde słowo
i nic nie zmąci jej wiary
nadziei
i miłości
bo Ty uczyłeś ją trwania
wśród życia przemienności

* * *

u stóp Twego pomnika
myślę o kilku śladach
a może to będzie jeden

nie wiem jak mi się uda
iść
dotykać
tworzyć

pochylać się
podnosić
zadziwiać

w zawirowaniach dni i nocy
w sednie bytu

nie wiem
czy radę dam
tak iść
by nie przeminąć

spotkać człowieka
i dla człowieka być

jak dotyk
poranka
ciepłem spojrzenia
gdy łąza biegnie policzkiem
kiedy ocieram ją
i milczę

tutaj
u stóp Twojego pomnika
Janie Pawle II
widzę
sвій ślad
jak Michał Anioł Sekstynę

i stąd od Ciebie
z zadumania chwili
potokiem
przez kamienie dni
płynę

prosto w czyjeś ręce
w czyjeś samotne chwile
aby rozjaśnić je lekko

IDĘ DO CIEBIE GRONIU

dzień pierwszy

idę do ciebie z kijem pielgrzymim
z nadzieją powitania
ja – Syn tej Ziemi
sok z jej soków
powiedz – tęskniłeś
czy tylko we mnie było ŹRÓDŁO pamięci

idę do ciebie z Rzymu
ja Piotr
opoka
aby uczyć się od ciebie
wytrwania

dzień drugi

oto jestem
który to już raz w kalendarzu dni i nocy
zaznaczałem kartki
rysowałem w pamięci szlak
i prosiłem Boga o wsparcie
a On w miłosierdziu swym
prowadził mnie do ciebie Groniu

który to już raz
pocałunkiem witam ziemię ojczystą
a potem jak orzeł
szybuję
wysoko ponad szczyty umiłowane
aby u ich stóp
odpocząć

dzień trzeci

oto stoję na górze Tabor
ja – Piotr trzeciego tysiąclecia
i składam z siebie ofiarę całopalną
z moich dni
i nocy pełnych czuwania
z radości
bólu
cierpienia
i zwycięstwa nad śmiercią
z powitań
i pożegnań ludzi oraz miejsc ukochanych
i tobie Groniu z tej wysokości
przesyłam
moje pasterskie błogosławieństwo

MONIKA LACH

**MÓJ
JAN PAWEŁ II**

Zapatrzenie
W święte oczy
Zamyślenie
Nad słowami
Prowadzącymi do Boga
Zrozumienie
Że Pan posłał Ciebie
Byś przyprowadził Wszystkich do Niego
A Ty pokazałeś jak KOCHAĆ bliźniego
Jak kochać Boga
Łzy muszą spłynąć
Tak jak w każdej klasie
I na tej ziemi
Są Tomasz
Nie uwierzą
Więc płaczą nad nimi Aniołowie
Nie wiem Mój Janie Pawle
Jaką jestem uczennicą
Uwierzyłam
Życie odrabiam codziennie
A przyszłość jest zagadką
Co wyrośnie ze mnie?
Uśmiechasz się do mnie
Z portretu w kościele
Jak dobrze
Choć tak
Być blisko Ciebie

PATRZA ...

Patrz na Ciebie
Oczami ciała
Zachwycają się
Komentują układ fałdów na sutannie
Odgadują ile mogłeś mieć lat zatrzymany na fotografii
I jak dobrze wyglądałeś
A potem chwalą się
Że żyli za twoich czasów
I dumnie podnoszą głowy znad talerza
I ze śmiechem stukają kieliszkami
- teraz to inna epoka
powtarzają
można być wierzącym
bez kanonu wiary
nie ma zahamowań
jak się nie zna prawa
a religia w szkole
tak to dawna sprawa
kto by się przejmował...
nie ma papieża Polaka
- Kochamy Jana Pawła II
Wieszamy portrety na ścianach
Śpiewamy „Barkę”
I jemy kremówki
- on też był człowiekiem
brzmia nasze wymówki
całego pokolenia JP2
ocierasz Karolu łzy Matce Najświętszej
wtulasz w jej ramię swą głowę
i prawie słyszę jak szepczesz
wybłagaj im zlitowanie
kocham tych ludzi
wyprostuj ich błędne przekonanie
otwórz ich oczy i uszy
niech czytają pisma Wojtyły
niech nie patrzą na rękę
a na wskazany kierunek

POKUTNY KIELICH ŻALU ...

Ułomna dusza drży
Sumienie rachunek wystawia
Pamiętam wszystkie dni
Rozkosze
Rozczarowania
A teraz przyszło pić
Pokutny kielich żalu
I nie ma dobrych rad
Ani kompanii
Ani zapachu
Te wszystkie wielkie chwile
Spłonęły własną siłą
Dym rozwiany dławi
Łzy z oczu pewnie wypłyną
I stoję u stóp obrazu
W bocznej nawie kościoła
Chora rozterka wstrzymuje
By pobiec prosto do Boga
A tu spogląda na mnie
Przyjazny święty rodak
Pomóż mi Janie Pawle trafić do Pana Boga
Nie jestem wyjątkowy
Niestety
Czarnych owiec
Pełne me pokolenie
Zachwyca każda rozkosz
I niewrażliwe sumienie
Pozwala łudzić duszę
Że bez tych uciech grzesznych
Nie żyje się szczęśliwie
I że ja jestem wieczny

Że Bóg poczeka cierpliwiej
Niż ja sam na siebie
I wszyscy święci
Ucieszą się tam w niebie
Gdy nagrzeszywszy wielce
Na koniec się dam skusić
Przez chwilę pożałować
I do nieba pukać
Panie Boże otwórz
Ale co mam powiedzieć?
Posmakowałem wszystkich
możliwych doznań w życiu
I teraz wiem dokładnie
Jak Tomasz
Że nie było warto
Próbować tylu grzechów
By się przekonać
Że kocham Boga
I bez Niego nie ma szczęścia wiecznego
Dlatego Janie Pawle
Proszę
Skruszonych nas poprowadź
Mnie i tylu innych
Pragnących kochać Boga
Ale tak słabych
Że nie sposób zliczyć
Naszych upadków i potknięć

PAWEŁ PIĘTAL

TĄ SAMĄ DROGĄ

A miłość udawała że mnie nie zna
A ja udawałem
że Jan Paweł II jest mi obcy
On umarł lecz coś przeżyło
Coś we mnie nadal gra
Radość każdego poranka rozpiera
Wiem że byłby ze mnie dumny
gdyby jeszcze raz
przyjechał do Przemyśla
albo ja do Niego
Gdyby tylko...
Na razie zostaję -
Ziarno Pokoju wykiełkowało
błądzących jeszcze tak wielu
W rękach trzymam chleb i wodę —
Nadzieję i Siłę
Prowadź

2005 r.

DZIEŁO JANA PAWŁA II

Ten kto kocha
jest tym który niesie nadzieję
To właśnie ten
który wznosi pomniki
Z miłości a nie z betonu
Ona jest dla nas
bo już w nas jest
gdy idziemy obok bliźniego
gdy oddychamy
piersią pełną życzliwości
Spędzamy najszcześniejsze chwile
tworząc dzieło
które on zaczął
bo mury przestana dzielić
i uwierać w plecy -
uniewinnieni w przebaczeniu
To takie proste
bo trwalsze od betonu
To takie głośne
bez zbędnych słów

2006 r.

NIE ZOSTAWIŁ

Przemyślenia oczekującego
są niczym innym
jak wyznaniem śmierci

Ludzie słabsi od Niego
szli za nim na Golgotę Watykanu
życząc mu odwrócenia wskazówek

Wreszcie się zatrzymał
Popatrzył na światło
oszałałe z zachwytu
Wreszcie się obudził –
odszedł lecz wrócił
szukając dróg
dla nowych zagubionych

OTWORZYŁ

Miłość jest jak droga i walka
gdy życie ściera się ze śmiercią
Miłość okaże się kluczem
pokazał nam Pasterz
w drzwiach Watykanu
Kochał Wojtyła ludzi
Wrócił do Ojca drogą wybojów
bogaty ubóstwem dla cierpiących
więc listy do Pana Boga docierają

PISZ HALINA

KOCHANY OJCZE

Święty, święty, święty,
Natychmiast, zaraz
niesie echo na Placu świętego Piotra
a nam larum grają
i łyżki matki -
a my wydobyć z gardła
nie możemy ni słowa
tylko żal serce rozdziera.

Spojrzyj na nas przez
Niebios okno
i błogosław ojcowską ręką.
Niech będzie w naszej krainie
Wiara - Nadzieja - Miłość.
Opiekuj się nami Kochany
a pamięć o Tobie nie zginie -
w modlitwie wytrwamy.

2005 r.

CZEKAMY

Czekamy na dzień Twojego Wyniesienia
na ołtarze Pańskie.

Czekamy na Twoje błogosławieństwo
dla nas.

Zatraciliśmy dobre słowa Twoje
I nie pamiętamy już Dekalogu.
Niech powieje Duch Święty Odnowy
na naszą Ojczyznę.

I niech przemieni zło w dobro w nas.

2005 r.

WSPOMNIENIE

Jeszcze nie przebrzmiały echa
tamtych dni,
Twoich dni Ojczy kochany.
A już wspominamy
Te piękne chwile przeżyte
z Tobą Ojczy kochany.
A Twoje myśli za nami
chodzą
kiedy w Polsce gościłeś
Ojczy kochany.
A ta moja rymowanka
w częstochowskie rytmy
niech zapadnie w serca
wszystkich
kiedy ją słyszymy
Ojczy kochany.

2005 r.

TRYPTYK JANA PAWŁA II

Byłeś

Byłeś jednym z nas,
Polakiem,
niedościgłym wzorem
pracy
dobroci,
i miłości bliźniego,
oddany całkowicie Bogu i Maryi.

Jesteś

Jesteś symbolem skromności,
przez Twój testament i Twoją trumnę.
A wielki
przez swoją posługę papieską,
przez Twoje pożegnanie z Ludem Bożym
i wielkimi tego świata.

Pozostaniesz

Pozostaniesz w naszej pamięci
uosobieniem dobroci i miłości bliźniego
przykładem wiary we Wszechmogącego,
opieczony światłem Różańca świętego
delikatną Koronką do Miłosierdzia Bożego
i modlitwą do Twoich, wszystkich świętych.
Kochany Ojcze święty, święty, święty.

2005 r.

TESTAMENT

Ja On
prosty, zwięzły
a jaki bogaty ...
w wiarę
w miłość
rzeczywistość
skromność
gdzie się taki człowiek urodził ?
a On z Polski, z Wadowic pochodził.

I ROCZNICA

I nastał dzień
uroczysty
Dzień pełen dobrych
nadziei .
Dziś wszystkie drogi
prowadzą do
miejsc, gdzie stąpałeś
po Ziemi.

Santo Subito
słyszeć coraz głośniej
i cuda dzieją się
wokoło.
A ludzie modlą się
gorąco za twoją przyczyną
o sprawy trudne
i sprawy proste.
A nie ma w nas
takiego smutku
i takiej żałoby.

PROŚBA

O Panno Świeta
Polski Tyś Królową
co pas przestrzelony
wzięłaś w Swoją pieczę
i kule pocisku
nosisz w Swojej koronie,
weź naród polski
pod swoją opeke,
modlitwe wysłuchaj
polskiego narodu
I Jana Pawła
wynieś na ołtarze
by mógł za nami
orędować w Niebie
w rocznicę zamachu
błagamy Ciebie .

2007 r.

ŻYWOT JANA PAWŁA II

84 przeżył wiosen
z pięknym miesiącem majem
Totus Tuus Maryjo.
Tajemnice światła Różańca Świętego
nam zostawił
Totus Tuus Maryjo.
Kochamy Wielkiego Polaka
my lud. „tej ziemi”
Totus Tuus Maryjo.
Za Jego słowem idziemy
do Boga i Ciebie
Totus Tuus Maryjo.
Błogosław nam Pani Nasza
z Częstochowskiej Góry
Totus Tuus Maryjo.

2009 r.

BŁOGOSŁAWIONY

Kiedy do nas przybędziesz
Janie Pawle II
w orszaku już świętych
i błogosławionych,
niech spadnie z Nieba
obfitość Łask Bożych
na ziemię za Twoim
wstawiennictwem. -
Zdrowie dla chorych
radość dla smutnych
wesele strapionym,
klucz dla bezdomnych,
pomoc ubogim,
wiara niestałym
i rozkwit Ojczyzny
Karolu nasz drogi.

2011 r.

SYMPATYCY

JANINA CIELEŃ

ŻYCIE JAK HOMILIA

„Człowiek spragniony jest Absolutu
któremu można ufać bez granic....
Niech zstąpi Duch Twój i odnowi
oblicze ziemi- Tej ziemi.....
Otwórzcie drzwi Chrystusowi.....
Świat potrzebuje Miłości Miłosiernej.....
Chrystus jest Bramą naszego zbawienia.....
Proszę was , abyście nigdy nie zwątpili
i modlili się za mnie teraz i po mojej śmierci.....
Oto Jana Pawła II go- homilijne rozważania.
A dla nas Testament do wykonania
Tych słów szufladkować się nie da -
żyć nimi trzeba.
Pielgrzym wsparły o Krzyż
Pokorny sercem
Duchem umocniony
przemierzał ze SŁOWEM BOŻYM
wszystkie świata strony.
Ufny Temu Słowu -
pełen miłości
otwierał światu
drzwi do wolności
Do tej wolności:
godnej , prawdziwej
do tej wolności:
szeroko pojętej

Do tej wolności-
której był przykładem:
WOLNOŚCI ŚWIĘTEJ
Od dziecka służył Panu Bogu
jak umiał, jak mógł
wziął na ramiona krzyż Chrystusowy,
i nie rozstawał się z nim- po grób.
Wskazywał nam po drodze
DROGOWSKAZY ŻYWE
głęboko ufające
MIŁOŚCI PRAWDZIWEJ
Pomnażał w nas wiarę
w Boga i człowieka
umacniał nadzieję,
że Bóg na nas czeka.
Przez całe swe życie
zło dobrem zwyciężał
KRZYŻ MIŁOŚĆ I WIARA
stały się orężem.
A kiedy sił brakło
Choroba uwięziła - zaufał MŁODYM...
i przyszli.
Papież już nic nie mógł mówić,
ale myślał.....
Załoga jest.....
„Barka JP II” może płynąć przez świat
zabierać na pokład coraz nowe pokolenia
A On- TWÓRCA DZIEŁA - odchodzi do Domu Ojca
na zasłużony odpoczynek,
by z wysokości NIEBA
błogosławić i czuwać-
by nie zboczyła z kursu,
nie nabrała mętnej wody
i „Broń Boże” nie utonęła.....

KAROL WOJTYŁA
PAPIEŻ JAN PAWEŁ II – WIELKI

W dniu urodzin, (18 V 1920)
Pan spojrzał na Niego z wysoka
pokierował jego życiem,
nauczył ludzi kochać.

Wybrał Go na Sternika Arki, (16 X 1978)
którą 27 lat kierował,
Pływał po morzach świata,
w ludzkich sercach żeglował.

Zdobywał góry wielkie
i skały nie do przebicia,
na Jego słowa - lody serc topniały,
sztormy światowe się uciszały.

A gdy serce stanęło, (2 IV 2005)
cały świat zapłakał,
Żegnaliśmy wszyscy -
niezwykłego Papieża i wielkiego Polaka.

Na Stolicy Piotrowej - Takiego,
nie było przez wieki.
Był Wielkim Sługą Bożym
i skromnym człowiekiem.

Swą charyzmą połączył:
skłócony świat i kościoły,
stając się naszych czasów -
Wielkim Apostołem.

ALICJA CHRUŚCICKA

BUDOWNICZY

Na tronie Piotra budowniczy
Prawdziwy Mistrz istnienia
Ma w dłoniach plan, co Bóg wytyczył
Program ludzkości zjednoczenia

Spójrzcie jak pięknie buduje
Z tych kolorowych cegiełek
Spróbujcie w tym wspólnym domu
Zająć, chociaż najmniejszy węgielek

Boże pomóż budowę ukończyć
Uprzątnąć gruzy przeszłości
Uczyń cud, aby lud Twój połączyć
W jednej wierze i w Twojej miłości

Ochroń mury wznoszone na Górze
Przed gromem złowrogiego żywiołu
Niech ucichną skowyczące burze
Na głos cichy twoich aniołów

1981 r.

PRZEJŚCIE

Z sercem ściśniętym czeka
Twój Kościół twoje ciało
Nim Duch rozerwie okowy
Tego, co śmiertelne
Nim spoczniesz na łonie Boga
By stamtąd nas oświecać
Jak Matka czuwająca
Nad losem swych dzieci

Za Tobą cały świat
Spogląda w Dom przyszłości
Zbudowany na Górze
Gdzie mieszkań jest wiele
Tyś naszym przewodnikiem
Naszym przyjacielem
Po ścieżkach w boskie szczyty
Najświętszych uniesień

A tu za oknem szepce ozimina
Z obumarłych ziaren wystrzeliła
Plon obwieszcza niedowiarkom
Życie nie kończy się, lecz zmienia
Życie przemija, szelestem listków
Szepce światu głaskana wiatrem
Duch Święty ziarno przesiewa
A z ziarna chleb, a z ziarna chleb

Odszedłeś na łąki zielone
Odszedłeś pokornie jak sługa
Przygarnął Cię Pan nieba i ziemi
Przygarnął Cię Ojciec Przedwieczny
My w sercu żywimy nadzieję
I wiarę w miłosierdzie Boga
Że od śmierci silniejsza jest miłość
I przez miłość do wieczności droga

TESTAMENT JP II

Z prochu powstał i ...
Ale czy na pewno
Napisane jest, bowiem
Że nie wszystek umrze

Spojrzyć wystarczy tylko
Na owoce życia
Aby rozpoznać drzewo
Które je zrodziło

Słowom jego jak ziarnom
Chociażby nawet
Nie wsadzonym w ziemię
Nie pozwolimy iść na marne

Żarna pokoleń przemielą je
Na chleb powszedni
Odpowiedzialnej miłości do Boga
Do innych, do siebie, do świata

Już dziś imienia jego
Nie trzeba wymieniać
By w nim rozpoznać
Wielkiego nam Brata

MONIKA JASINA

DUCH TWÓJ

Słuchali na placach ulicach stadionach
Niech zstąpi...
Słuchali ale czy słyszeli

Patrzyli w oknie z hostia, pod kulami
Niech zstąpi Duch...
Patrzyli ale czy widzieli

Mówiłeś że nawet złu jest miara dana
Niech zstąpi Duch TWÓJ...
Mówiłeś a oni milczeli

Dotknąłeś cierpienia bezbronny jak dziecko
Niech zstąpi Duch TWÓJ i odnowi...
Dotknąłeś a oni odwracali oczy

Odszedłeś do Ojca a ci co zostali
Wciąż patrzą, przed siebie z sercami pustymi
Niech zstąpi Duch TWÓJ i odnowi
Oblicze ziemi. Tej ziemi

2007 r.

ANNA PACZKOWSKA

„ JANIE PAWLE II WIELKI ”

Byłeś miłym chłopczykiem – jak wielu
Byłeś przystojnym młodzieńcem– jak wielu
Byłeś wzorowym uczniem– jak wielu
Byłeś pilnym studentem– jak wielu
Byłeś robotnikiem – jak wielu
Byłeś aktorem – jak wielu
Byłeś poetą – jak wielu
Byłeś wysportowany – jak wielu
Miałeś poczucie humoru– jak wielu
Byłeś orędownikiem pokoju i pojednania
jak mało kto
Oddałeś się całej Matce Najświętszej
jak nikt
Cierpiałeś, kochałeś i przebaczałeś
wzorując się na Chrystusie

GRAŻYNA PIĘTAL

SIEWCA MIŁOŚCI

Pamięci Jana Pawła II

Byłeś jak rybak?
łowca serc ludzkich
Wypływałeś na ocean miłości
zarzucając w nim sieci
z wiarą oczekiwałeś na potów
okazał się obfity.
Byłeś jak rolnik?
rzucałeś ziarno miłości w glebę
z nadzieją oczekiwałeś na plon
okazał się obfity
Byłeś też niczym pasterz ?
prowadziłeś swe owce
z miłością przygarniałeś zagubione i chore
szczęśliwe wracały do domu.
Zmęczony odszedłeś do domu Ojca
Z ufnością oczekiwać będziemy
na twego następcę
pamiętając twe słowa
„Nie lękajcie się”

2005 r.

UCZNIOWIE
Szkoły Podstawowej im Jana Pawła II

MACIEJ BUNDYRA

OJCIEC ŚW. JAN PAWEŁ II

Kiedyś byłeś mały, modliłeś się codziennie,
chodziłeś do Kościoła i zostałeś księdzem.
Zawsze wierzyłeś w Boga.
Twoja mama i Twój tata mówili, że to dobra droga.
Gdy zostałeś papieżem, czuwałeś nad światem całym
i rozdawałeś mu swe dary miłości i wiary.
Często podróżowałeś,
a w swym oknie z ludźmi się śmiałeś.
Kochałeś wszystkie dzieci
i byli z Tobą wszyscy święci,
a teraz także Ty się nim staniesz.

2011 r.

JULIA CIEŚLAK

WSPOMNIENIE

Gdy umierał, płakał świat.
Krótki oddech śmierć dławiała.
Staął czas.
A słońce grzejąc,
ukoić chciało smutek nasz.
Wrota do nieba dla Ciebie
otworzył Pan.
A nasze oczy tęsknie patrzyły
w magiczny punkt.
Ale Ty nie wstałeś,
ręki nie uniosłeś...
Zabrał Cię Bóg.
Mamy po Tobie tyle pięknych wzruszeń
i spontanicznych gestów,
łańcuchów rąk, uśmiechu, miłości
i ludzi życzliwości.

2011 r.

JULIA POBIDYŃSKA

MÓJ OJCIEC ŚW. JAN PAWEŁ II

Jestem Ci wdzięczna.
Kocham Cię bardzo,
bo jesteś naszym Ojcem Świętym.

Moja wiara jest...
Ty jesteś dla mnie jak Tata,
który mnie zna,
który mnie kocha.
Dajesz mi wzór ogromny,
choć byłeś bardzo skromny.

Podróżowałeś po świecie,
bywałeś w Tatrach w lecie.

Ty kochałeś wszystkie dzieci.
Ja swoją miłość Ci podaruję,
w modlitwie wyśpiewuję.

Ty jesteś moim przyjacielem.
Ty jesteś moim aniołem.
Ty jesteś mojej szkoły Patronem
i doskonałym wzorem.

2011 r.

ALEKSANDRA SIELSKA

NASZ OPIEKUN

On był dla nas jak Ojciec,
kochał wszystkie dzieci.
To On – Jan Paweł II,
takiego nie ma już w świecie.

Jan Paweł II kochał nas
i tak już na zawsze będzie.
On na Papieża został wybrany
i Wielkim Sługą Kościoła uznany.

2011 r.

UCZNIOWIE KL. III B

Z WYCH. ELŻBIETĄ DĘBICKĄ

NASZ PATRON

Jan Paweł II to Patron naszej szkoły.
Zawsze był tak, jak my wesoły.
Bardzo kochał wszystkie dzieci.
Spotykał się z nimi na całym świecie.

Jesteśmy Mu wdzięczni za miłości i wiarę.
Będziemy o Nim pamiętać.
Wieczorem przy modlitwie klękać.

Był wielkim Polakiem i człowiekiem.
Na zło i krzywdę doskonałym lekiem.

Jest teraz w niebie i czuwa nad nami.
My Go kiedyś też tam spotkamy.

2011 r.

UCZNIOWIE KL. III C

Z WYCH. KATARZYNĄ DONIEK

PRZYJACIEL DZIECI

Jan Paweł II to Ojciec Święty.
To nasz Tatuś ciągle uśmiechnięty.
Czuwa nad Nim Niepokalana,
a On czule bierze nas na kolana.

To Wielki Polak – człowiek Bogu oddany,
„Ministrem Dobroci” przez nas obwołany.
To nasz kochany Papież Pielgrzymujący,
ciepłym spojrzeniem nas obdarzający.

W Jego pontyfikacie nie zabrakło miejsca
dla nas – dzieci, dla których z nieba
jasne słońce świeci...
...a w tym słońcu święta, promienna łśni twarz,
to On, Ojczulek i Patron nasz!

To on na chmurze nam się ukaże,
w dzień wyniesienia go na ołtarze.

2011 r.

Litania do Jana Pawła II

***Kyrie eleison. Chryste eleison. Kyrie eleison.
Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami!
Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco, jedyny Boże. Zmiłuj się nad mmi!***

Bogurodzico Dziewico, módl się za nami!

***Pielgrzymie Dobrej Nowiny, módl się za nami,
Pielgrzymie niosący Prawdę,
Pielgrzymie dialogu,***

***Pasterzu intelektualistów,
Pasterzu dziennikarzy,
Pasterzu podróżników,
Pasterzu artystów,
Pasterzu sportowców,
Pasterzu pracujących i bezrobotnych,
Pasterzu Polaków,.
Pasterzu całego świata,***

***Przyjacielu dzieci,
Wielki Przyjacielu młodzieży,***

***Wzorze oddania się Niepokalanej,
Wzorze pracowitości,***

***Pociecho cierpiących i nieuleczalnie chorych,
Pociecho niepełnosprawnych.
Pociecho porzuconych i osieroconych,
Pociecho umierających,***

***Kapłanie otwarty na człowieka,
Kapłanie serdeczny, szczery i radosny.***

*Orędowniku Miłosierdzia Bożego,
Orędowniku pokoju. .
Orędowniku cywilizacji miłości,
Orędowniku sprawiedliwości społecznej,
Orędowniku nadziei, która przekracza śmierć,*

*Nauczycielu modlitwy,
Nauczycielu patriotyzmu,
Nauczycielu ekumenizmu,*

*Obrońco życia od chwili poczęcia po naturalną śmierć,
Obrońco godności każdego człowieka,
Olbrzymie wiary, nadziei i miłości,*

*Baranku Boży, który gładzisz grzech świata,
przepuść nam Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami!*

(Kardynał Joseph Ratzinger, 19.04.2005 r.)

*W imieniu Rady Oddziału
Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Przemyślu
jako wydawcy niniejszego tomiku poezji
składam serdeczne podziękowanie:*

*

Autorom wierszy

*

Sponsorom którzy przyczynili się do wydania:

*Okręgowemu Ośrodkowi Formacji Katolicko-Społecznej
w Rzeszowie ul. Targowa 11*

*Okręgowemu Oddziałowi Katolickiego Stowarzyszenia
„ Civitas Christiana w Rzeszowie ul. Targowa 11*

Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji w Przemyślu

Zarząd Banku Spółdzielczego w Żurawicy ul. Bankowa 4

*KLS projekt Przemyśl ul. Rynek 10
„ EUROBUS ” Przemyśl ul. Czarneckiego 8*

„ PAX VOBI S ” Przemyśl ul Monte Cassino

„Dolina Sanu” Przemyśl - Andrzej Zapałowski

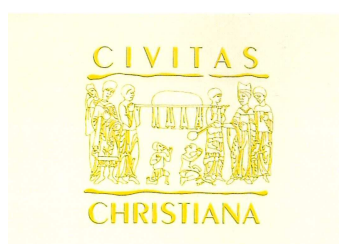
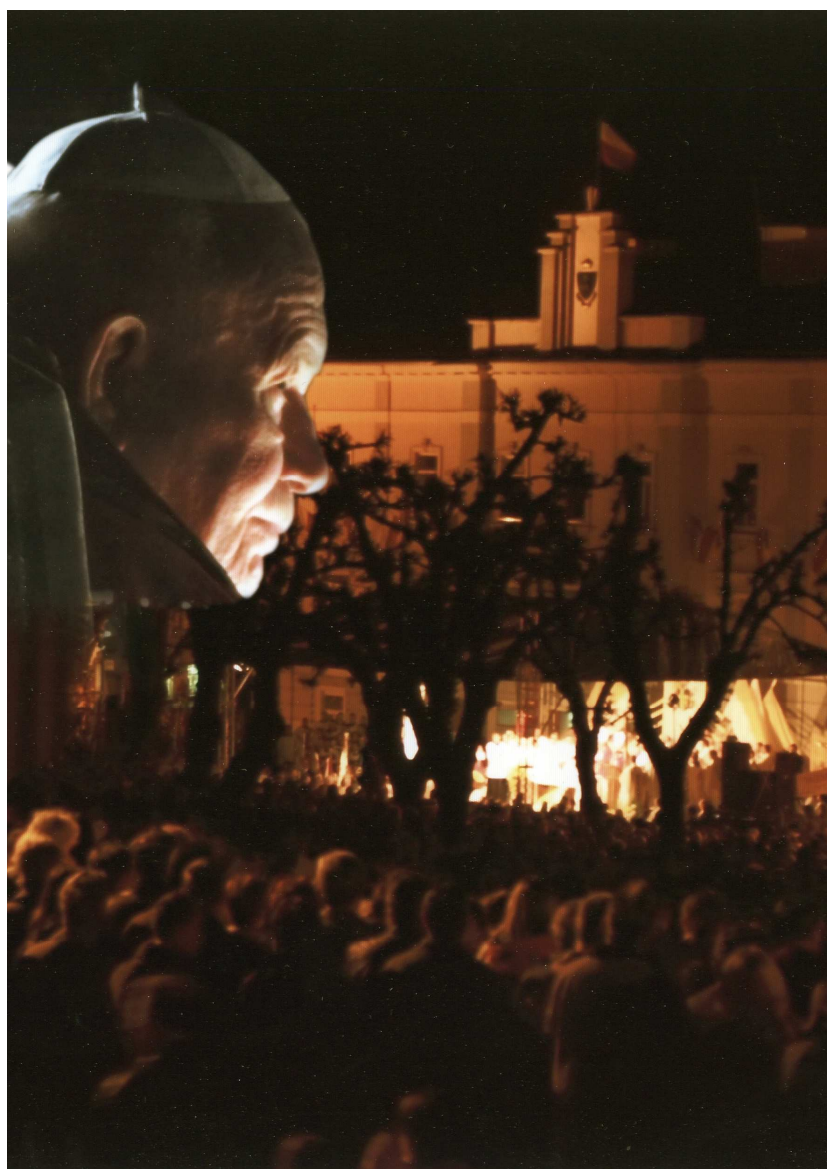
Parafia Prawosławna – Przemyśl

Hotel „ Albatros” Przemyśl ul. Ofiar Katynia 26

osobom prywatnym:

*Anna Głuszko
Bogusław Juszczyk
Katarzyna Kowalczyk
Ewa Sawicka
Halina Paszkowska
Stanisław Szkółka*

oraz anonimowym ofiarodawcom i współpracownikom



*Katolickie Stowarzyszenie
„Civitas Christiana”
Oddział w Przemyślu ul. Żeromskiego 10*